

Marcin Gomółka

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Hetman Szymon Kossakowski w literaturze polskiego romantyzmu

Słowa kluczowe

Szymon Kossakowski, literatura, romantyzm, hetman, Juliusz Słowacki, Adam Mickiewicz, zdrada

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie różnych kreacji hetmana wielkiego litewskiego Szymona Kossakowskiego w polskiej literaturze romantycznej. Podjęcie wspomnianej problematyki badawczej wiąże się z odmiennym postrzeganiem tej postaci przez twórców literatury romantycznej i historyków, widzących w S. Kossakowskim jednostkę wyłącznie negatywną, zdrajcę ojczyzny i rosyjskiego jurgieltnika. W artykule przeprowadzono analizę historyczno-literacką dramatów Juliusza Słowackiego, Adama Mickiewicza oraz innych dzieł autorów romantycznych, w których jednym z głównych bohaterów jest hetman Kossakowski. Posłużyła ona do wyciągnięcia wniosków badawczych i zaprezentowania na tej podstawie różnych sposobów kreacji postaci hetmana w literaturze romantyzmu.

Zamiast wstępu

Hetman Szymon Kossakowski to jedna z najbardziej negatywnych postaci w polskiej historiografii. W czasach mu współczesnych, a więc w XVIII wieku nazywano go zdrajcą i carskim jurgielnikiem. Ta czarna legenda nie uległa zmianie w kolejnych stuleciach. Warto jednak zauważyć, że nie doczekał się on jak dotąd krytycznej, opartej na źródłach biografii, która być może wyjaśniłaby motywy, jakie popchnęły tego człowieka do zdrady ojczyzny i gorliwej służby na rzecz władczyni Rosji Katarzyny II¹.

Co ciekawe, literatura polskiego romantyzmu prezentuje Kossakowskiego w nieco innym świetle niż historia, próbując momentami usprawiedliwiać jego postępowanie i doszukiwać się pozytywów w działalności hetmana. Tego typu spojrzenie przyczynia się do oceny politycznych decyzji targowickiego przywódcy z nieco odmiennej perspektywy, niż czynili to historycy.

Szymon Kossakowski w dramatach Juliusza Słowackiego

W dramacie *Horsztyński* J. Słowacki wspomina o Kossakowskim już w scenie I aktu I, a tłem do prezentacji jest rozmowa syna magnata, Szczęsnego z siostrą Amelią, zafascynowaną przywódcą konfederacji targowickiej, która widzi w nim wielkiego i dobrego człowieka, a także osobę podpierającą spróchniały, chwiejący się w posadach tron

¹ Na temat politycznej działalności hetmana zob. m.in.: S. Herbst, *Z dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego 1794 roku*, Warszawa 1983, s. 118–119; Ł. Kądziela, *Między zradą a służbą Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993, s. 72–74, 85, 103–104 i in.; W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 2, Warszawa 1996, s. 619; idem, *Kossakowski Szymon Marcin*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, Wrocław 1968–1969, s. 288–293; J. Łojek, *Upadek Konstytucji 3 Maja. Studium historyczne*, Wrocław 1976, s. 74; J. Roszko, *Ostatni rycerz Europy*, Katowice 1983, s. 44–45; W. Tokarz, *Polityka wojskowa konfederacji targowickiej*, „Sprawozdania PAU” 1936, t. 9, s. 237–243; H. Samsonowicz, *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1990, s. 252; W. Smoleński, *Konfederacja targowicka*, Kraków 1903, s. 20; B. Szyndler, *Powstanie kościuszkowskie 1794*, Warszawa 1994, s. 125, 132–133; A. Zahorski, *Powstanie kościuszkowskie 1794 roku*, [w:] *Trzy powstania narodowe*, red. S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, Warszawa 1994, s. 69–77.

Stanisława Augusta Poniatowskiego. Szczęsny nie zgadza się z siostrą, odmawia rodzicowi wielkości, twierdzi, że syn pod żadnym pozorem nie powinien chwalić ojca.

Nieco później widzimy hetmana na uczcie w gronie stronników politycznych. Młodszy brat Szczęsnego Michaś podgląda uczestników biesiady. Jest dumny, że rodzic nosi kitę z piór ozdobioną brylantami, co zdaniem chłopca dodaje mu splendoru i zewnętrznego uroku („piękny jak w książce obrazek Pana Boga”)². Dalsze opowiadanie Michasia koncentruje się wokół toastu wznoszonego przez hetmana za zdrowie carycy Katarzyny II. Szymon Kossakowski nazywa ją pieczołtliwie Kasią, dając zarazem znak, aby wszyscy biesiadnicy wstali. Polecenia tego nie wykonał pewien sędziwy szlachcic. Magnat uderza go w twarz, starzec upada pod stół, potem jednak podnosi się, dołączając do uczujących i dziękując hetmanowi, że przerwał jego sen i odrętwienie. Obaj śmieją się głośno, wyraźnie zapominając o nieprzyjemnej sytuacji.

Poczynania hetmana są przedmiotem rozmowy kapucyna Prokopa i starego, zmęczonego życiem konfederata barskiego Ksawerego Horsztyńskiego. Obaj rozmówcy dostrzegają poruszenie wśród ludu wileńskiego, spodziewając się wybuchu antyrosyjskiego powstania. Zakonnik twierdzi, że S. Kossakowski gromadzi silną partię, której użyje do uspokojenia nastrojów. Ksawery Horsztyński przekonuje duchownego o konieczności upublicznienia kompromitujących Kossakowskiego dokumentów. Kapucyn zgadza się, oferując ich przywiezienie z Wilna.

Hetman dowiaduje się od szlachcica Ksińskiego o miłości Szczęsnego do Salomei, żony jego starego wroga Horsztyńskiego. Nie gani syna za niewłaściwe ulokowanie uczuć, przeciwnie, wyraża radość z pojawienia się okazji do pognębienia znieawidzonego barzanina. Przywołuje następnie Sforkę, nakazując, aby sprowadził z Wilna krawców i szewców, którzy będą szyć mundury dla wojska. Nie zaniedbuje przygotowań wojskowych, pytając o stan prochów i musztrę żołnierzy. Wyprawę na Wilno stara się utrzymać w głębokiej tajemnicy. O nastrojach w stolicy Litwy otrzymuje informacje od wysłanych tam szpiegów. Sforka służy panu gorliwie, zdając sobie sprawę, że zarówno niesubor-

² J. Słowacki, *Horsztyński*, [w:] *Dzieła wybrane*, red. J. Krzyżanowski, t. 3, Wrocław 1983, s. 205.

dynacja, jak i nadmierna ciekawość, mogą rozwścieczyć magnata. Przekonał się o tym kucharz, który podpatrując musztrę został zastrzelony. Hetman z ironią tłumaczy słudze, że pomylił kucharza z kotem.

W momencie, gdy Sforca próbuje rozmawiać o sprawach gospodarczych (karczowanie lasu, osadzenie na tym terenie braci morawskich)³ S. Kossakowski nie chce go słuchać, zasłaniając się ważniejszymi obowiązkami. Wspomniane obowiązki to polityka, o czym Sforca doskonale wie. Znając serwilizm hetmana w stosunku do Rosji wspomina o zegarze na wieży, z którego wyskakuje litewska Pogoń rąbiąc pałaszem rosyjskiego orła. Ponieważ jego zdaniem może być to obraźliwe dla carycy Katarzyny II sugeruje, aby hetman zniszczył zegar. Szymon Kossakowski odmawia, uzasadniając to miłymi wspomnieniami z dzieciństwa. Kilka chwil później magnat wyrzuca swego powiernika z komnaty, informując, że nie pochodzi z włoskiego rodu Sforzów, ale z rodziny, gdzie od pokoleń zajmowano się hodowlą książęcych psów. Analizując sytuację polityczną na Litwie S. Kossakowski wyraża przekonanie, że rozstrzygnie się ona w ciągu kilku najbliższych dni. Marzy mu się, aby Szczęsny zgniótł powstańców, nie jest jednak pewny, czy syn zdecyduje się stanąć u jego boku, deklarując tym samym wierność Rosji⁴.

W akcie II dramatu dochodzi do spotkania S. Kossakowskiego z K. Horsztyńskim. Hetman pragnie przejąć i zniszczyć kompromitujące dokumenty, będące w posiadaniu starego konfederata. Właśnie, dlatego składa wizytę barzaninowi. Juliusz Słowacki nie mówi wprost, co znajduje się w papierach, można się tylko domyślać, że są tam dowody zdradzieckiej działalności S. Kossakowskiego w czasie konfederacji barskiej. Rozmowa jest okazją do cofnięcia się w przeszłość, do poznania źródeł nienawiści, jaką pałają do siebie ci dwaj ludzie. U jej podstaw leży niewątpliwie fakt, że K. Horsztyński uwiódł S. Kossakowskiego żonę, a owocem związku była Amelia. Stary konfederat nie poczuwa się do winy, papierów oddać nie chce, co więcej organizuje zamach na Kossakowskiego. Hetman nazywa swego adwersarza „podłym szlachciurą”, twierdzi, że dowody przeciwko niemu są powierzchowne i zostały sfabrykowane przez Rosjan, którzy

³ Jeden z odłamów reformacji, wyłonił się z husytyzmu w II połowie XV w.

⁴ J. Słowacki, *Horsztyński...*, op. cit., s. 225.

celowo pozostawili w zdobytym przez Polaków obozie pismo, mające być dowodem jego zdrady. Mówi o tym wyraźnie, starając się, aby K. Horsztyński uwierzył w tę wersję:

Tak! Zabrawszy obóz Moskali znalazłeś między gratami jakieś pismo, napisane może umyślnie na to, aby mnie oszkalować w oczach ziomków. Może umyślnie nawet dali sobie Moskale zabrać wojenne sprzęty, aby to pismo wpadło w ręce Polaków⁵.

Szlachcic nie daje posłuchu tym słowom, nie jest zainteresowany pogodzeniem się z Kossakowskim. W pewnej chwili magnat uderza szablą w lustro, dostrzegając stojącego z dubeltówką Świętosza. Wściekły oskarża K. Horsztyńskiego o próbę zamachu, rezygnując z odzyskania posiadanych przez szlachcica dokumentów. Ostatecznie kwestionuje ich autentyczność, fałszerza widząc nie w Rosjanach, lecz w osobie starego konfederata. Oznajmia Ksaweremu o zajęciu następnego dnia jego zadłużonego majątku, odjeżdża, pozostawiając szlachcica w rozpacz.

Po przybyciu do swego zamku (zapewne w Łukojniach) Szymon Kossakowski informuje Sforkę i Karła o planowanym następnego dnia wyjeździe do Wilna. W posiadłości ma pozostać Szczęsny, zebrać wojsko i udać się za ojcem. Hetman liczy na pozyskanie syna do swych planów, wie o jego spotkaniu z Jakubem Jasińskim. Rozkazuje Sforce, aby podał mu listę szlachty, mającej przybyć do majątku wieczorem. Sługa myli się wręczając niewłaściwy papier. Targowiczanie uderza dworzanina kilkakrotnie, Karłowi zaś poleca wymierzyć trzydzieści batów. Karę tę później anuluje.

Na wieść o insurekcji warszawskiej (akt III, scena II) magnat wpada we wściekłość. Krzyczy, że lud stolicy wcale nie powstał, wydaje rozkaz, aby zastrzelić posłańca, potem zmienia jednak decyzję, polecając przykuć nieszczęśnika do koła karety i zaciągnąć do gubernatora wileńskiego, generała majora Nikołaja Arseniewa. Nie będąc pewny postawy Szczęsnego postanawia posłużyć się Ksińskim, powierzając mu zadanie poprowadzenia pocztów szlacheckich na Wilno. Ludzie hetmana mają opanować Ostrą Bramę, przeciwdziałając w ten sposób

⁵ Ibidem, s. 231.

wkroczeniu powstańców do miasta. W odniesieniu do przywódcy spiskowców rozkazy S. Kossakowskiego są jasne:

Jasiński tamtą stroną chce się wkraść do Wilna. Schwytać i natychmiast powieścić go jak szpiega, bez sądu... rozumiesz... nie wierzyć mu, że się nazywa Jasiński⁶.

W swej zaciekłości hetman posuwa się bardzo daleko, decyduje się nawet na aresztowanie syna, gdyby odmówił zaatakowania Wilna. Rozmawia z Amelią, która przeczuwając nieszczęście prosi go o pozostanie w zamku. Młoda kobieta szczegółowo relacjonuje swój sen, opowiada o wyciu psów i wizji zmarłej matki. Ostrzega hetmana, mówiąc, że może zginąć. Targowicki przywódca uważnie słucha tej wstrząsającej opowieści, ale zdania nie zmienia. Udaje się do Wilna, mając nadzieję zgnieść bunt w zarodku i uspokoić sytuację.

W ostatniej z zachowanych scen dramatu Szczęśny decyduje się wesprzeć ojca⁷. Rozkazuje siodłać konie, zbiera też ludzi do wymarszu. W pewnym momencie ukazują mu się cień hetmana. Młody człowiek czuje się nieswojo, gdyż jego rodzic jest nienaturalnie spokojny, milczący, jakby nieobecny. Szczęśny alarmuje służbę, polecając, aby zajęła się hetmanem. Pokojowi twierdzą jednak, że nikogo nie widzieli. Syn nie wierząc tym zapewnieniom, zadaje sobie pytanie, czy przypadkiem nie dostał pomieszania zmysłów. Prosząc o szklankę wody słyszy głos rodzica, który domaga się tego samego. Młodzieniec krzyczy na służbę, aby przeszukała cały zamek, potem jednak dochodzi do siebie, prosząc o nierozgłaszanie całego zajścia.

Do posiadłości Kossakowskich przyjeżdża Nieznajomy, informując Szczęśnego o egzekucji ojca w Wilnie. Powstańcy pod wodzą J. Jasińskiego sforsowali Ostrą Bramę i zajęli Arsenał. W trakcie walk z Rosjanami do wodza sprzysiężenia podszedł stary człowiek, wręczając mu plik dokumentów. Jakub Jasiński odczytał ich treść, to samo zrobili otaczający go ludzie. Zapanowała cisza, a później zaczęto krzyzczeć, że Szymon Kossakowski jest zdrajcą. Rozgorączkowany tłum ruszył w stronę pałacu hetmana. Wkrótce Szymona Kossakowskiego wyprowadzono na zewnątrz. Był blady, ale spokojny. Miał na sobie

⁶ Ibidem, s. 279.

⁷ Jest to scena II, w akcie V.

szlafrok i prosił o szklankę wody. Podjęta przez jednego z obserwatorów próba uciszenia tłuszczy i oddania hetmana pod sąd zawiodła. Targowiczanie wypowiedzieli się, a przed wejściem na szubienicę oddał patrzącemu na niego człowiekowi trzymaną w dłoni tabakierkę. Potem został powieszony. Zdaniem Nieznajomego cierpiał krótko, bo około pół minuty⁸.

Szczęśny zamierza jechać do Wilna i odczepić ojca z szubienicy, ale Nieznajomy odradza ten nierozważny pomysł. Mówi również zrozpaczonemu młodzieńcowi, że nawet gdyby wyruszył do Wilna wcześniej i miał pod swoją komendą wojsko oraz poczty szlacheckie i tak nie uratowałby hetmana od śmierci. Pragnąc ukoić ból Szczęsnego wręcza mu tabakierkę, którą hetman Kossakowski trzymał w ręku przed wejściem na szafot. Na pudełku widniał portret syna targowickiego hetmana z lat dzieciństwa. Ten ludzki odruch wywołuje w Szczęsnym falę żalu i tęsknoty za ojcem. Wieść o śmierci Szymona Kossakowskiego rozchodzi się wśród służby, Szczęśny prosi, aby wszyscy pomodlili się za duszę ojca.

W *Horsztyńskim* J. Słowacki wyraźnie rysuje czarną legendę Szymona Kossakowskiego. Postać targowickiego przywódcy jest tutaj pokazana w konwencji pewnego stereotypu (tzw. stereotyp hetmański, zwany inaczej magnackim), charakterystycznego dla sarmackich bohaterów J. Słowackiego⁹. Jego wyznacznikami są: duma, mściwość, okrucieństwo, gwałtowne usposobienie, wielkie aspiracje, demoniczny chłód, skrywana namiętność¹⁰.

Przedstawiony w utworze targowicki hetman praktycznie nie ma pozytywnych cech charakteru¹¹. To człowiek zły i porywczy, a przy tym zdrajca sprawy narodowej i gorliwy sługa Katarzyny II. Szczyci się swoją pozycją wśród szlacheckiej braci, co potwierdza brylantowa

⁸ J. Słowacki, *Horsztyński...*, op. cit., s. 315.

⁹ M. Kryszczuk, *Juliusz Słowacki wobec tradycji szlacheckiej*, Warszawa 2011, s. 66.

¹⁰ Z. Stefanowska, *Konfederaci barscy*, [w:] *Próba zdrowego rozumu. Studia o Mickiewiczu*, red. Z. Stefanowska, Warszawa 2001, s. 251–252.

¹¹ Zdaniem Janusza Skuczyńskiego rezydencja hetmana znajdowała się we wsi Skorule. Zdecydowanie więcej zwolenników ma jednak teza, że S. Kossakowski rezydował w Łukojniach.

kita na czapce. Nacechowany serwilizmem stosunek Szymona Kossakowskiego do Rosji ujawnia się w trakcie uczty w zamku, zwłaszcza kiedy hetman uderza starego szlachcica, gdyż ten nie chciał wznieść toastu za zdrowie rosyjskiej monarchini. Warto jednak zauważyć, że S. Kossakowski mimo twardego popierania Rosji potrafi czasem zdystansować się od tego stanowiska. Jako przykład można podać choćby jego rozmowę ze Sforką, z której jasno wynika, że hetman nie chce pozbyć się zegara, którego mechanizm zbudowano w ten sposób, że „litewska Pogoń rąbie pałaszem rosyjskiego orła”¹². Przedmiot ma dla niego znaczenie sentymentalne, przypomina czasy dzieciństwa. Na uwagę Sforki, że pozostawienie zegara może zdenerwować Imperatorową reaguje śmiechem, nazywając sługę „starym politykiem”¹³. Scena ta tylko potwierdza tezę o ambiwalentnym stosunku hetmana do Rosji. Cechuje go z jednej strony skrajna służalczość, z drugiej – chce mieć pewien margines niezależności, który zakłada realizację, przy wsparciu Rosji, własnych planów politycznych, z koroną królewską włącznie.

Juliusz Słowacki przedstawia S. Kossakowskiego jako człowieka brutalnego, despotycznego i chimerycznego¹⁴. Świadczą o tym czyny targowiczana, a więc zamordowanie kucharza, pobicie Sforki, skazanie na chłostę Karła czy okrucieństwo wobec posłańca z Warszawy, przynoszącego wieści o wybuchu w tym mieście insurekcji. Pod względem psychicznym hetman jest skonstruowany jakby dwupłaszczyznowo – z jednej strony jest to siła i gwałtowność jego uczuć, z drugiej zaś zewnętrzny, pozorny spokój, towarzyszący podejmowanym działaniom. Jak pisze Marzena Kryszczuk, spokój ten można porównać do zamkniętego w piersiach pioruna, siłę uczuć zaś do gwałtownych uderzeń serca¹⁵. Zachodzi tutaj swego rodzaju związek, będący istotnym wyznacznikiem konstrukcji psychicznej postaci S. Kossakowskiego.

Jak twierdzi Jarosław Maciejewski w postępowaniu hetmana można zaobserwować pewne wahania. Determinują je posiadane przez

¹² J. Słowacki, *Horsztyński...*, op. cit., s. 223.

¹³ Ibidem, s. 223.

¹⁴ R. Przybylski, *Cena wyboru. „Horsztyński” J. Słowackiego*, [w:] *Wtajemniczenie w los. Szkice o dramatach*, Warszawa 1984, s. 125.

¹⁵ M. Kryszczuk, op. cit., s. 71.

K. Horsztyńskiego papiery. To właśnie owe dokumenty miały przyczynić się do rezygnacji S. Kossakowskiego z antyrosyjskiego wystąpienia. W efekcie targowicki przywódca opowiedział się po stronie Katarzyny II i zaczął marzyć o koronie królewskiej¹⁶. Czy interpretacja ta jest słuszna? Z literackiego punktu widzenia na pewno tak, z historycznego niekoniecznie. Wiemy przecież, że obaj bracia Kossakowscy postawili na kartę rosyjską już pod koniec lat 70. XVIII wieku, a więc znacznie wcześniej, niż rozgrywa się akcja dramatu J. Słowackiego.

Wracając do wspomnianych wyżej papierów należy wziąć pod uwagę, że w poważnym stopniu decydują one o wyborze politycznej drogi S. Kossakowskiego. W rozmowie z K. Horsztyńskim hetman pragnie ich zwrotu, insynuując rosyjskie oszustwo i sfabrykowanie dowodów. Deklaruje zarazem uczciwość własnych zamiarów i świętość postępowania. Te szlachetne intencje będą jego zdaniem w najwyższym stopniu zagrożone, gdy stary konfederat ujawni treść dokumentów:

Być może... być może... Ale ja ci przysięgnę Horsztyński, że nic nie wiedziałem o tym szelmowskim papierze... Chcieli mnie zgubić!... A ty pomyśl... Wiedząc, że pismo takie jest w rękach mojego wroga, muszę się rzucić w przepaść, bo najczystsze moje zamiary – najświętsze postępowanie może nie przydać się na nic¹⁷.

Nieco później Kossakowski podkreśla, iż upublicznienie papierów przez Horsztyńskiego zgubi Polskę¹⁸. Hetman wątpi tutaj w słuszność obranej drogi, decyduje się jednak nią podążać ze względu na kompromitujące go dokumenty. Postanawia współdziałać z Rosją, będąc świadomym, że przykłada rękę do zguby Polski. Gdyby dostał koronę może ocaliłby kraj¹⁹. Tego rodzaju dylematy są co najmniej zastanawiające u człowieka, którego historia jednoznacznie okrzyknęła zdrajcą narodu polskiego i który zawisł na powstańczej szubienicy w Wilnie. Juliusz Słowacki, choć przedstawia S. Kossakowskiego jako okrutnika

¹⁶ J. Maciejewski, *Kompozycja tragedii o Szczęsnym Juliusza Słowackiego*, [w:] *Prace o literaturze i teatrze ofiarowane Zygmuntowi Szwejkowskiemu*, red. J. Maciejewski i in., Wrocław 1966, s. 431.

¹⁷ J. Słowacki, *Horsztyński...*, op. cit., s. 231.

¹⁸ Ibidem, s. 278.

¹⁹ M. Kryszczuk, op. cit., s. 72–73.

i dumnego magnata stara się pokazać różne racje polityczne, towarzyszące jego postępowaniu. Wpływa to na ukazanie tej postaci w nie do końca negatywnym świetle.

Mówiąc o kreacji Szymona Kossakowskiego w *Horsztyńskim* warto podkreślić, że człowiek ten jest wyraźnie naznaczony krwią²⁰. O towarzyszącej hetmanowi krwawej aurze wspomina Maryna w rozmowie z Ksińskim:

Ja się lękam pana hetmana... taki straszny – czerwony... on strzela do ludzi²¹,

a także Szczęsny, gdy żona Horsztyńskiego Salomea pyta go o siostrę Amelię:

Bardzo zatrudniona... Wyszywa na kanwie historię mego ojca czerwonym jedwabiem²².

Krew pełni rolę hetmańskiego atrybutu, swego rodzaju elementu scenerii, w której dokonują się czyny S. Kossakowskiego. Symbolizuje brud i skażenie moralne hetmana, a więc wypada określić ją jako tzw. krew rubinową (przelaną w wyniku złych uczynków)²³.

Postać targowickiego przywódcy tworzy J. Słowacki nie uwzględniając historii. Zarówno chronologia w *Horsztyńskim*, jak i scena egzekucji hetmana w Wilnie nie są zgodne z prawdą dziejową. Takie działania to świadomy zabieg poety, pragnącego pokazać bardziej ludzką stronę charakteru targowiczana. Chodzi tutaj o głębsze poznanie motywów psychologicznych, determinujących jego poczynania. Możliwe, że J. Słowacki nie uważał za słuszne uwypuklenie serwilistycznego stosunku stworzonego przez siebie bohatera do Rosji²⁴.

Posługując się zasadami szekspirowskiego kontrastu Alina Witkowska zestawia postać S. Kossakowskiego z K. Horsztyńskim. Nawiązu-

²⁰ Ibidem, s. 73–74.

²¹ J. Słowacki, *Horsztyński...*, op. cit., s. 244.

²² Ibidem, s. 219.

²³ A. Mikołajczuk, *Konotacje nazw drogich kamieni w utworach Juliusza Słowackiego (na przykładzie „rubinu”)*, „Przegląd Humanistyczny” 1994, t. 38, z. 1, s. 102.

²⁴ M. Kryszczuk, op. cit., s. 75.

jąc do dramatu Adama Mickiewicza *Jakub Jasiński, czyli dwie Polski* twierdzi, że Kossakowski i Horsztyński to tytułowe „dwie Polski”, połączone wprawdzie tym samym klejnotem szlacheckim, ale rozdzielone rzeką męczeńskiej krwi²⁵. Zdaniem badaczki Horsztyński to patriota i bojownik sprawy narodowej, Kossakowski zaś symbolizuje dumnego magnata i zdrajcę interesów państwa polskiego. W myśl tej interpretacji hetman to nie tylko przedstawiciel podupadającego i ulegającego postępującej degradacji stanu magnackiego, to także człowiek do gruntu zły, posiadający wybujałą ambicję oraz zbyt wysokie poczucie dumy własnej i narodowej. Lud posyła go na szubienicę bez sądu, nie okazując żadnej litości. Śmierć Kossakowskiego ma tutaj znacznie symboliczne i oznacza zejście ze sceny dziejowej typowego produktu kultury szlacheckiej, czyli magnackiego oligarchy. Rolę sędziego pełni szlachecki patriota (K. Horsztyński), a także wzburzony lud, tłem zaś jest konwulsyjne konanie Rzeczypospolitej²⁶.

Z tezami Witkowskiej zgadzają się Maria Janion i Maria Żmigrodzka, podkreślając kontrast opartej na zdradzie, uosabianej przez S. Kossakowskiego targowickiej Polski, z Polską barską K. Horsztyńskiego, zorientowaną na martyrologię i męczeństwo w imię sprawy narodowej²⁷. Wspomniana Polska targowicka ilustruje mechanizm narodowej zdrady i dążenie do zaspokojenia własnych ambicji politycznych. Brak tutaj jakiegokolwiek wizji przyszłości i nadziei dla zniewolonego narodu²⁸. Polska barska natomiast to gotowość do przelania krwi i oddania życia na ołtarzu ojczyzny²⁹.

Zestawienie S. Kossakowskiego z K. Horsztyńskim to typowa opozycja literacka. Mamy tutaj bowiem zdrajcę Polski i szlacheckiego patriotę. Tylko czy Horsztyński był człowiekiem do końca nieskazitelnym? Przecież uwiódł Szymonowi Kossakowskiemu żonę, ujawnił też kompromitujące hetmana papiery, bardziej z zemsty niż patriotycznego obowiązku. Juliusz Słowacki zarysowuje tę kwestię w sposób bardzo wyraźny.

²⁵ R. Przybylski, op. cit., s. 123.

²⁶ A. Witkowska, *Literatura romantyzmu*, Warszawa 1986, s. 155.

²⁷ M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978, s. 166.

²⁸ K. Kurek, *Polski Hamlet. Z historii idei i wyobraźni narodowej*, Poznań 1999, s. 132.

²⁹ Ibidem, s. 132.

Nieco inny obraz Szymona Kossakowskiego zawarł J. Słowacki w dramacie *Ksiądz Marek*. Akcja utworu rozgrywa się w czasach konfederacji barskiej, a przyszły hetman targowicki występuje jako szlachcic Klemens Kosakowski. Poznajemy go, gdy zatrzymuje się na kwaterę w gospodzie żydowskiego rabina (akt I). Do gospodarza odnosi się z wyższością, wręcz pogardliwie. Twierdzi, że rabin nie powinien go o nic pytać, gdyż za ciekawość może zapłacić życiem:

Bo u mnie – Żyda powiesić
To tak jak w pejsy go trzepnąć...³⁰.

Słowa te świadczą o tym, że K. Kosakowski nie szanuje drugiego człowieka, a ludzkie życie nie przedstawia dla niego żadnej wartości. Jest człowiekiem dumnym, gwałtownym, o niepospolitej sile i porywczym usposobieniu, bardziej podobny do diabła niż człowieka:

Patrz, pierś mam taką jak lew,
A nozdrza takie jak koń,
A w żyłach gwałtowną skroń,
A włos koloru płomieni³¹.

Ten wybuchowy charakter bierze górę nad rozumem, który zaczyna działać dopiero wtedy, gdy opadną emocje. Córka rabina Judyta zdejmuje K. Kosakowskiemu buty, całując jednocześnie nogi. Podkreśla męstwo szlachcica w walce z Rosjanami, porównując go do Judy Machabeusza³² i Goliata³³. Postrzega go jako herosa, zdolnego zwyciężyć każdego wroga. Po raz kolejny mamy tutaj uwidocznione sataniczne, ponadnaturalne rysy K. Kosakowskiego:

Włos twój był jak ogień w grzmocie!
Czapka jak srebrzyste ptaki,

³⁰ J. Słowacki, *Ksiądz Marek*, [w:] *Dziela wybrane*, red. J. Krzyżanowski, Wrocław 1983, t. 5, s. 30.

³¹ Ibidem, s. 30.

³² Przywódca żydowskiego powstania przeciwko syryjskim Seleucydom z II wieku p.n.e.

³³ Biblijny przeciwnik późniejszego króla Izraela Dawida.

Jak orzeł, co z nieba runie
I usiądzie na piorunie!
Nu, a twój koń był czerwony
I ubrany cały w druty,
I czterema miesiącami podkuty;
A w boju taki szalony
I tak ogniem z pyska strzela,
Jak smok w pismach Izraela³⁴.

W tym fragmencie dramatu J. Słowacki znów „odczłowiecza” swego bohatera, a wrażenie to pogłębia się jeszcze bardziej, gdy Judyta prosi, aby szlachcic dotknął jej piersi swą czarną podkówką. Szatańskie rysy szlachcica nie napawają dziewczyny lękiem, może dlatego, że sama jest półczarownicą³⁵. Klemens Kosakowski jest wytworem jej wyobraźni, kimś, kto może uosabiać władcę nieistniejącego Izraela. Niewątpliwie mamy tutaj do czynienia z pewną hiperbolizacją postaci szlachcica, która tak wyraźna w słowach Judyty przechodzi pod koniec jej monologu w ironię. Dzięki temu widzimy, że Klemens to postać przejaskrawiona, ze świadomie uwypuklonymi przez J. Słowackiego atrybutami niezmierności.

Szacunek Judyty spotyka się z drwiną mężczyzny. Zadaje nawet rabinowi pytanie, czy ta szalona osoba jest jego żoną czy córką. Potem opowiada Żydowi o sobie. Z opowiadania wyłania się sylwetka warchoła i awanturnika, choć trzeba przyznać, że również człowieka odważnego. Czas spędzał na kartach, pijatykach i romansach, żyjąc bez jakichkolwiek hamulców moralnych. Znano go na terenie całej Litwy, szanując za męstwo. Nie wahał się napaść na sejmik na Żmudzi, a także rozpedzić tamtejszy trybunał. Wśród sejmikowej braci dysponował poparciem wcale niemniejszym, niż potężny Karol Radziwiłł „Panie Kochanku”. Choć łotr, miewał czasem także ludzkie uczucia:

Tak w serce Bóg coś zaszczepi,
O czym często człowiek nie wie,

³⁴ J. Słowacki, *Książdz Marek...*, op. cit., s. 31.

³⁵ A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 1997, s. 356.

A w sercu to boże ziarno
(Choć się szlachcic oddał biesu)
Działa jak ziarno magnesu³⁶.

Z kompanią podobnych zabijaków udał się do Mitawy, aby wesprzeć obłąconego przez Rosjan syna króla Polski Augusta III Karola Krystiana Wettina. Mimo dzielnej postawy K. Kosakowskiego misja zakończyła się niepowodzeniem, a Kurlandię otrzymał popierany przez Katarzynę II Niemiec Ernest Biron. Klemens Kosakowski porównuje się do E. Birona, podkreślając, że jest człowiekiem równie złym, z oczami pełnymi złości i ognia. Kreuje się na męża opatrnościowego barzan, człowieka nielekającego się nikogo i niczego. Wierzy w potęgę szabli, wyraźnie deprecjonując znaczenie Boga i religii. Przypisuje sobie wyimaginowaną wielkość, uważając się za dysponenta życia obrońców Baru, jedyne, który potrafi uratować miasto przed Rosjanami. Powołując się na rzekomy skrypt sultana tureckiego nakazuje rabinowi, aby wypłacił mu kwotę stu tysięcy dukatów. Wielokrotnie akcentuje konieczność zachowania dyskrecji, w przeciwnym razie grozi śmiercią. Karczmarz nie zdaje sobie sprawy, że pismo jest wystawione na Potockich i sfalszowane, a pieniądze posłużą K. Kosakowskiemu do spłaty długów karcianych. Zgadzając się wypłacić żadaną sumę zabiera szlachcica do komnaty na poddaszu, gdzie przeliczają gotówkę. Po powrocie do karczemnej izby Kosakowski pragnie porozmawiać z Judytą i wy badać ją, czy słyszała rozmowę dotyczącą wypłaty pieniędzy. Do rozmowy nie dochodzi, gdyż dziewczyna udaje się do księdza Marka. W karczmie pojawiają się towarzysze K. Kosakowskiego – albeńczycy, a przewodzi im Bojwił³⁷. Nazywa swego dowódcę diabłem, istotą piekielną. Szlachcic ustanawia Bojwiła namiestnikiem, a albeńczykom wydaje polecenie pilnowania karczmarza.

Na początku aktu II dowiadujemy się, że Klemens Kosakowski poszukuje księdza Marka. Duchowny dowiaduje się o tym od młodego syna Starosty. Przywódcę albeńczyków ocenia bardzo surowo:

³⁶ J. Słowacki, *Ksiądz Marek...*, op. cit., s. 33.

³⁷ Albeńczycy to formacja wojskowa utworzona przez księcia Karola Radziwiłła w jego posiadłości w Albie pod Nieświeżem. Byli to szlachcice karmazynowi, ludzie odważni i świetnie władający bronią. Znakomicie jeździli konno, sporo wolnego czasu spędzali na polowaniach, cechowało ich całkowite oddanie księciu.

„Nad tym człowiekiem gniew boski”³⁸.

Starościc protestuje podkreślając, że K. Kosakowski dowodzi obroną Baru, posiadając zarówno duże umiejętności wojskowe, jak i zaprawionych w boju ludzi. Argumenty te nie przekonują księdza. Zamierza odebrać K. Kosakowskiemu dowództwo i sam poprowadzić atak na wroga. Rozmówca karmelity chce ostrzec K. Kosakowskiego, ale ostatecznie z tego rezygnuje.

Judyta opowiada Starościcowi o zajściu w alkierzu, gdzie chciał ją zniewolić Kosakowski. Dziewczyna denerwuje się, grożąc przywódcy albeńczyków nożem i krzycząc, że nigdy nie zostanie jego nierządnicą. Zarzuca K. Kosakowskiemu innowierstwo, zwracając przy tym uwagę na ponadnaturalne szczegóły w jego zachowaniu:

Któż ty jesteś? nu – że chodzisz cieniem
Jak duch jaki za owczym gdzieś runem?
I dotykasz się piersi – piorunem?
I z rąk chwytasz za szyję – płomieniem?³⁹.

Przepowiada swemu prześladowcy śmierć, nie dostrzegając już w nim herosa, lecz złego człowieka. Klemens Kosakowski wyznaje kobiecie miłość, nakazując Bojwiłowi, aby pilnował jej pod strażą. W obronie niewiasty staje Starościc. Dochodzi do pojedynku. Młodzieniec otrzymuje śmiertelną ranę od Kosakowskiego i prosi o księdza. Klemens Kosakowski przyprowadza karmelitę Marka. Syn starosty umiera. Ksiądz Marek kieruje całą złość przeciwko K. Kosakowskiemu, nazywa go szatańskim służalcem, pijakiem, gwałtownikiem, złodziejem publicznych pieniędzy i mordercą. Bolejąc nad śmiercią młodego człowieka wypędza przywódcę albeńczyków z miasta, polecając, aby był traktowany jak banita i zdrajca. Szlachcic nic nie mówi na swoją obronę.

Scena ta ma znaczenie symboliczne. Już po wyjściu K. Kosakowskiego ksiądz Marek twierdzi, że postać tę spotykał w swych objawieniach. Używał wówczas krzyża, aby ją odpędzić. Karmelita nie mówi tego wprost, ale ponad wszelką wątpliwość chodzi o szatana.

³⁸ J. Słowacki, *Ksiądz Marek...*, op. cit., s. 43.

³⁹ Ibidem, s. 48.

W dalszej części sceny duchowny porównuje walczący Bar do Polski. Zdaniem duszpasterza dla takich ludzi, jak K. Kosakowski, a więc gwałcicieli, morderców i grabieżców nie ma miejsca w ojczyźnie.

Dumny szlachcic poprzysięga księdzu zemstę. Wraz z Bojwiłem wchodzi do karczmy, gdzie spotykają opłakującą ojca Judytę. Klemens Kosakowski prosi o wodę, chwilę później informuje dziewczynę, że to z jego rozkazu zamordowano rabina. Kobieta nie jest zaskoczona tym wyznaniem. Nazywa K. Kosakowskiego zabójcą i złodziejem, rozpaczając nad będącym jej udziałem losem sieroty. Szlachcic usprawiedliwia się, podkreślając, że rozkaz zabicia rabina wydał znajdując się w amoku i nieświadomości. Chciał nawet oddać karczmarzowi złoto i dokonać porwania Judyty⁴⁰. Dziewczyny nie przekonują te tłumaczenia. Zastanawia się, dlaczego wcześniej K. Kosakowski ją odpychał i z niej drwił, a później nagle wyznał miłość. Rozgoryczona przyznaje się przed Kosakowskim i Bojwiłem do zdrady i wydania Baru w ręce Rosjan (wskazała tajemne przejście prowadzące wprost do karczmejnej piwnicy). Mówi prawdę, gdyż w karczmie pojawiają się Kozacy. Klemens Kosakowski z Bojwiłem uciekają. Szlachcic obiecuje jednak, że powróci i zemści się na Judycie za to co zrobiła:

A ty, coś wydała święte
Kościoły, furio bezbożna!
Przysięgam ci, że powrócę,
Za włosy ciebie pochwycę
I w żar płomienisty rzucę,
I spalę jak czarownicę,
I strzaskasz się jak suchy pień⁴¹.

W Barze panuje dżuma (akt III dramatu). Klemens Kosakowski wynosi trupy z miasta, wrzucając je do zbiorowej mogiły. Targają nim wyrzuty sumienia, ból i smutek:

Bo to ja, com tu zaszczepił

⁴⁰ W dawnej Polsce kobiety porywano w celu zmuszenia do zamążpójścia. Czyn ten (tzw. *raptus puellae*) był zagrożony karą śmierci z tzw. czterech artykułów grodzkich.

⁴¹ J. Słowacki, *Ksiądz Marek...*, op. cit., s. 64.

Ruinę, gwałt, mord rumiany.
W żądzach niepohamowany,
Kiedy mię szatan oślepił⁴².

Nie może znieść tego, że nie przeszkodził księdzu Markowi w poprowadzeniu rokującej małe szanse powodzenia wycieczki na Rosjan. Szlachcic pragnie uratować bohaterskiego karmelitę, myśląc jednocześnie o Judycie. Dziewczyna pojawia się niespodziewanie, oznajmiając, że ksiądz przebaczył jej zdradę i skłonił do przyjęcia sakramentów. W ten sposób stała się chrześcijanką i otrzymała imię Salomea. Kobieta donosi K. Kosakowskiemu, że ksiądz Marek przeżył tortury i znajduje się w lochu. Ofiaruje się go uwolnić, zamierza podpalić szpital, gdzie leżą chorzy zarażeni dżumą. Gdy szpital zacznie płonąć chorzy wyjdą na ulice i zaczną wołać księdza, wtedy Rosjanie wypuszczą duchownego z celi. Klemens Kosakowski potępia ten pomysł, próbując odwieść od niego dziewczynę. Córka karczmarza nie zważa na perswazje. Znow jest mściwą, pozbawioną skrupułów Judytą. Urzeczony jej demonicznością K. Kosakowski proponuje ślub. Opowiada sen, w którym widział wybrankę całą w płomieniach. Deklaruje, że zawsze przyjdzie dziewczynie z pomocą, gdy znajdzie się w niebezpieczeństwie. Judyta nie zgadza się na zamążpójście, argumentując odmowę zbyt dużymi różnicami, jakie dzielą ją i K. Kosakowskiego. Te różnice to przede wszystkim kwestie społeczne, narodowościowe, ponadto sława Klemensa. Szlachcic opuszcza wraz z Bojwiłem Bar przyłączając się do pułku Kazimierza Pułaskiego. Konfederaci wkraczają do miasta, a K. Kosakowski pilnuje konia słynnego żołnierza, później opuszcza Bar, zabierając ze sobą Judytę.

Na kartach *Księdza Marka* J. Słowacki pokazuje Klemensa Kosakowskiego jako typowego Sarmatę, odważnego junaka, sobiepana, warcholę, który charakteryzuje się butą, brakiem poszanowania prawa i typowym dla swego stanu indywidualizmem. Nie obawia się Boga ani ludzi, a szlachecka brać darzy go szacunkiem, a także uznaniem. Sarmatyzm tej postaci uwidacznia się w sposób bardzo typowy, na co zwraca uwagę Marta Piwińska, podkreślając zarazem, że Słowacki nie pochwałał

⁴² Ibidem, s. 74.

i nie aprobował takiej postawy⁴³. Mimo swego niechętnego stosunku do sarmatyzmu poeta nie uważa Kosakowskiego za osobę jednoznacznie złą i zdeprawowaną, a raczej za gotową do skruchy i krytycznej oceny własnych działań. Kreując w taki sposób postać bohatera J. Słowacki naraził się nawet na oskarżenia o sympatyzowanie z „polskim anarchizmem”. Poglądom tym trudno jednak przyznać rację⁴⁴.

Podobnie jak w *Horsztyńskim*, tak i w *Księżu Marku* J. Słowacki nie jest wierny historii. Jedyne, co zgadza się z prawdą historyczną, to mocne zaangażowanie Klemensa Kosakowskiego po stronie konfederacji oraz kradzież pieniędzy. Poeta działa tutaj w pełni świadomie, dążąc nie tyle do prezentacji prawdy historycznej, lecz raczej do skonstruowania postaci szlacheckiego awanturnika⁴⁵. Właśnie dlatego stawia K. Kosakowskiego na czele albeńczyków⁴⁶.

Klemens Kosakowski jest wyraźnie napiętnowany satanizmem, uosabiając i symbolizując zło. Piętno to dostrzega w sobie sam bohater, widzą je również Judyta i książę Marek. Jego satanizm to nie tylko zła aura. To także wygląd zewnętrzny, szaleńcza odwaga, nieliczenie się z żadnymi nakazami. Ciemną stronę tej natury rozjaśniają jednak ludzkie odruchy, które pojawiają się czasem:

Jaki mi na serce spada
Kamień! – Cudzy pieniądz biorę⁴⁷.

Można je porównać do pojedynczych rys, pęknięć, czegoś, co rozluźnia sataniczną obręcz, krępującą Klemensa i determinuje jego człowieczeństwo. O ludzkiej stronie jego charakteru wspominają zarówno Starościc:

Księżu, lecz to śmiała sztuka!
Głowa zła, lecz serce złote⁴⁸,

⁴³ M. Piwińska, *Wstęp* [w:] J. Słowacki, *Książę Marek*, Wrocław 1991, s. XXXIV.

⁴⁴ M. Kryszczuk, op. cit., s. 202.

⁴⁵ Ibidem, s. 203.

⁴⁶ Przywództwo albeńczyków spoczywało w rękach Karola Radziwiłła, Ignacego Wołodkowicza i Michała Rejtana.

⁴⁷ J. Słowacki, *Książę Marek...*, op. cit., s. 37.

⁴⁸ Ibidem, s. 43.

jak i ksiądz Marek:

Otóż obaczysz, jak zgniotę
Tę głowę, tę czaszkę całą,
Aby serce ocalało⁴⁹.

Zatem Klemens Kosakowski ma wprawdzie mroczną, sataniczną aurę, ale jest ona rozświetlana przez jego człowieczeństwo. Aspekt ten jednoznacznie zarysowuje Słowacki. Niektórzy z badaczy wskazują na wyraźny związek postaci Klemensa Kosakowskiego z żyjącym w XVI wieku znanym banitą i warchołem Samuelem Zborowskim⁵⁰. Według tej teorii obaj ci ludzie musieli ponieść ofiarę, gdyż pragnęli wolności. Niezależnie od powyższej interpretacji warto zauważyć, że J. Słowacki wpisuje Kosakowskiego w pewien plan historiozoficzny, czyniąc go częścią większej całości i kreując na szatana, który pełni w tym przypadku bardzo ważną rolę, gdyż przyspiesza rozwój świata, który opiera się na przytoczonych przez J. Słowackiego faktach, mających określony sens i logiczne wytłumaczenie⁵¹.

Zbrodnicze instynkty K. Kosakowskiego to niewątpliwie ogniwa w powstawaniu stworzonego przez J. Słowackiego systemu historiozoficznego⁵². Zdaniem Juliusza Kleinera Kosakowski w niczym nie odbiega od Popiela czy Bolesława Śmiałego, a także od wcześniejszych bohaterów poety, takich jak Arab i Lambro⁵³. To człowiek mogący imponować przede wszystkim atrybutami zewnętrznymi, ubogi zaś duchowo. Tę duchową małość K. Kosakowskiego dobitnie akcentuje Judyta:

Jako Polak patryjota,
Jako rycerz krwią czerwony,
Jak pan wielki oświecony,

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ S. Treugutt, *Księżę niezłomny na murach Baru*, [w:] *Geniusz wydziedziczony. Studia romantyczne i napoleońskie*, red. M. Prussak, Warszawa 1993, s. 250.

⁵¹ M. Kryszczuk, op. cit., s. 206.

⁵² Ibidem, s. 206.

⁵³ J. Kleiner, *Juliusz Słowacki. Dzieje twórczości*, t. 4, Kraków 1999, s. 102.

Jak twej ojczyzny dobrodziej;
Choć ty zabójca i złodziej⁵⁴.

Marta Piwińska poddaje w wątpliwość bohaterską walkę K. Kosakowskiego⁵⁵. Częściowo może to wynikać z dwoistego stosunku J. Słowackiego do polskiej historii – uczyniono wiele zła, marnując zarazem potencjał polskiego narodu⁵⁶. Trzeba też pamiętać, że K. Kosakowski nie jest przeciwnikiem księdza Marka, daje karmelicie możliwość zrealizowania pewnej misji, która polega na zawróceniu szlachcica z grzesznej drogi, na skłonieniu go do podjęcia pokuty i dokonania przemiany. Pokuta K. Kosakowskiego rozpoczyna się w momencie, gdy staje się sługą osób dotkniętych dżumą. Wstępuje na drogę przemiany, jednak J. Słowacki nie daje odpowiedzi, w jakim kierunku się ona potoczy⁵⁷.

Alina Witkowska postrzega K. Kosakowskiego dwupłaszczyznowo: jako szlacheckiego awanturnika i kawalera pełnego fantazji⁵⁸. Badaczka twierdzi, że jest to postać obdarzona cechami środowiskowej i historycznej charakterystyczności, pełna nadrealizmu i ekspresji. Klemens Kosakowski to człowiek zdolny runąć z orbity realnego życia w otchłań diabelskiego zatracenia bądź stać się szlacheckim świętym i ofiarnikiem ginącej ojczyzny⁵⁹. Z kolei M. Janion i M. Żmigrodzka widzą w nim rycerza napiętnowanego „ruiną, gwałtem i mordem rumianym”, prototyp bohatera w typie kmicicowym. Przechodzi on drogę od siebiepaństwa i awanturnictwa do pokuty i patriotycznej ofiary⁶⁰.

Postać hetmana w dziełach Adama Mickiewicza

Szymona Kossakowskiego spotykamy również w twórczości Adama Mickiewicza. Chodzi w tym przypadku o dwa dramaty, po-

⁵⁴ J. Słowacki, *Ksiądz Marek...*, op. cit., s. 59–60.

⁵⁵ M. Piwińska, *Wstęp...*, op. cit., s. XXXVIII.

⁵⁶ M. Kryszczuk, op. cit., s. 207.

⁵⁷ Ibidem, s. 207–208.

⁵⁸ A. Witkowska, R. Przybylski, op. cit., s. 356.

⁵⁹ Ibidem, s. 356.

⁶⁰ M. Janion, M. Żmigrodzka, op. cit., s. 84–85.

święcone przywódcy insurekcji wileńskiej J. Jasińskiemu. Pierwszy z utworów nosi tytuł *Jakub Jasiński, czyli dwie Polski*⁶¹, drugi zaś *Jasiński*⁶².

Akcja pierwszego z nich rozgrywa się w 1794 roku w Wilnie, w pałacu biskupa inflanckiego Józefa Kossakowskiego. Brat biskupa Szymon ma 45 lat i sprawuje godność hetmana wielkiego litewskiego. Światło na osobę hetmana rzuca dialog Klary i Stanisława (akt I, scena I). Dziewczyna podkreśla, że S. Kossakowski to człowiek odważny, dawny przyjaciel i towarzysz broni słynnego barzanina Kazimierza Pułaskiego. Stanisław przyznaje podopiecznej rację, nie neguje męstwa hetmana, zauważa jednak, że znacznie zmienił się on na przestrzeni ostatnich lat. Stracił powagę i godność, stał się kosmopolitą, otwartym na zagraniczne, zwłaszcza francuskie nowinki. Zdaniem Stanisława zdeprawowali go ludzie, jakimi się otacza. Opiekun Klary nie pozostawia na nich suchej nitki, nazywając ich błaznami, wesołkami i hreczkosiejami. Kobieta nie do końca zgadza się z tym, uważając ewolucję postawy S. Kossakowskiego za naturalną kolej rzeczy, spowodowaną przejściem od młodości do wieku dojrzałego. W bracie biskupa dostrzega człowieka dumnego, śmiałego, pozbawionego większych wad. Pragnie, aby Szymon Kossakowski został jej mężem, ciesząc się jednocześnie z możliwości zmiany umowy, na mocy której miała wyjść za mąż za syna referendarza Komandora.

W scenie II bracia Kossakowscy, referendarz i Stanisław spotykają się na poufnej rozmowie, dotyczącej przyszłości Klary. Referendarz wyraża wątpliwość, czy konwersacja interesuje hetmana. Szymon Kossakowski odpowiada twierdząco, zachęcając zarazem do dyskusji bez aluzji i podtekstów.

Program polityczny Szymona i Józefa Kossakowskich ilustruje rozmowa biskupa z referendarzem (scena III). Zarówno Szymon, jak i Józef są zwolennikami Rosji, choć ten pierwszy nie jest aż tak ślepo zapatrzony w północnego sąsiada jak brat:

⁶¹ Adam Mickiewicz napisał ten dramat w języku francuskim w 1836 r. Do naszych czasów dochowały się zaledwie cztery sceny z aktu pierwszego. Tytuł oryginału: *Jacques Jasiński ou les deux Polognes*.

⁶² Został napisany w ostatnich latach życia Mickiewicza. Dziś znamy tylko niewielki fragment aktu czwartego.

Zapewniam Waszmość, że udzielnii książęta europejscy czuliby się szczęśliwi, oddając swe córki Zoryczowi, ale to mierziło hetmana, ma on niektóre zapatrywania w rodzaju Waszmość Pana⁶³.

Postawienie na kartę rosyjską to zdaniem biskupa jedyna droga do uratowania resztek Rzeczypospolitej. W jego opinii Polska nie posiada sojuszników, nie ma więc szans w starciu z Rosją, Prusami i Austrią. Musi zatem związać się z jednym z tych państw, aby przetrwać. Praktyczna droga do realizacji tego przedsięwzięcia to osadzenie na tronie polskim po śmierci Stanisława Augusta Poniatowskiego któregoś z wnuków Katarzyny II (Aleksandra lub Konstantego). Biskup wyraźnie podkreśla, że uzależnienie od Rosji nie jest rozwiązaniem ostatecznym. Wyraża nadzieję zaistnienia w stosownym czasie okoliczności, dzięki którym dojdzie do zrzucenia rosyjskiej kurateli. W celu uwiarygodnienia swego stanowiska podaje przykład Hiszpanii, gdzie na tronie zasiadła dynastia francuska, a mimo to kraj nie popadł w daleko idącą zależność od Francji⁶⁴.

Bracia Kossakowscy nie czują się zdrajcami ojczyzny. Józef bez skrupułów oświadcza, że pobiera pensję (jurgiel) od Katarzyny II. Swą służalczość wobec Rosji uzasadniają troską o los państwa polskiego – znalazło się ono w bardzo trudnej sytuacji, gdzie możliwości manewru są naprawdę niewielkie:

Król stary, zemrzeć może lada dzień. Po jego śmierci potencje, które nas otaczają i które nas gnębią, mają zamiar nie dopuścić do nowej elekcji i rozebrać między siebie nasz kraj⁶⁵.

Szymon i Józef Kossakowscy należą do pierwszoplanowych postaci na litewskiej scenie politycznej:

⁶³ A. Mickiewicz, *Jakub Jasiński, czyli dwie Polski*, [w:] *Dzieła*, red. Z.J. Nowak, M. Prussak, Z. Stefanowska, C. Zgorzelski, przeł. A. Górski, Warszawa 1995, t. 3, s. 430.

⁶⁴ W 1700 r. zmarł Karol II – ostatni Habsburg hiszpański. W sporządzonym testamencie zapisał on tron Francji. Mimo trzynastoletniego konfliktu zbrojnego (tzw. wojna o sukcesję hiszpańską) zapis zmarłego króla został utrzymany, a na tronie zasiadł wnuk Ludwika XIV Filip Burbon (jako Filip V).

⁶⁵ A. Mickiewicz, *Jakub...*, op. cit., s. 433.

Waszmości znane jest obecnie moje stanowisko w tym kraju. Nie tajno ci również, co dzisiaj znaczy Hetman i do czego może kiedyś dojść. Słowem, nasza rodzina kieruje dzisiaj sprawami Wielkiego Księstwa: to jest faktem⁶⁶.

Są przekonani o własnej bezkarności i słuszności prowadzonych działań. Jak twierdzi referendarz, bez skrupułów frymarczą polską koroną, nie mając stosownych pełnomocnictw sejmowych. Zdradzają ojczyznę, zdając się na pomoc zagraniczną, a hetman posiada stopień generała w rosyjskiej armii⁶⁷.

Biskup proponuje referendarzowi małżeństwo jego syna Komandora z siostrą hetmana. Małżeństwo to zdecydowanie wzmocniłoby pozycję Kossakowskich przede wszystkim dlatego, że referendarz posiadał na Litwie bardzo wielu stronników, reprezentujących orientację patriotyczną, niesplamioną symboliczną nawet współpracą z Rosją. Koalicja taka doprowadziłaby do wyjścia Kossakowskich z coraz wyraźniejszej izolacji politycznej i świadczyłaby, że bracia współpracują nie tylko z carskimi jurgieltnikami, ale również z osobami mającymi negatywny stosunek do Katarzyny II. Józef Kossakowski precyzuje to w sposób bardzo wyraźny:

Familia Waszmości jest jedną z najpotężniejszych, posiadacie licznych stronników: i to jest faktem. Różnicie się z nami w poglądach na politykę, wiem o tym. Ale jeżeli my się połączymy razem, jeżeli nasze przymierze utwierdzimy tym małżeństwem, możemy najpierw zapewnić spokój krajowi, a następnie...⁶⁸.

Zdaniem biskupa ślub przyczyniłby się także do zdynamizowania patriotycznych planów Kossakowskich. O jakie plany może chodzić? Wiemy, że w trakcie sejmu w Grodnie w 1793 roku, gdy zatwierdzano II rozbiór Polski, rozwiązano konfederację targowicką, zastępując ją grodzieńską, co w praktyce oznaczało osłabienie pozycji Kossakowskich. Carya uznała, że bracia stają się zbyt niebezpieczni i mogą mieć własne plany polityczne, niekoniecznie zbieżne z interesem Rosji. Dlatego postawiła na żywioły jeszcze bardziej uległe niż targowicza-

⁶⁶ Ibidem, s. 431.

⁶⁷ Stopień ten otrzymał w 1790 r.

⁶⁸ A. Mickiewicz, *Jakub...*, op. cit., s. 431.

nie (Stanisław Kostka Bieliński, Karol Boscamp-Lasopolski, Ignacy Łobarzewski, Kajetan Miączyński i in.). Ani Szymon, ani tym bardziej Józef nie pogodzili się z usunięciem w cień, planując odzyskanie utraconej pozycji. Jedną z dróg wiodących do realizacji tego celu było nawiązanie kontaktów z litewskimi patriotami i trwanie w opozycji wobec zwolenników uchwał grodzieńskich. Kossakowscy planowali obalenie zwolenników Grodna i ponowny powrót do łask Katarzyny II. Do tego celu potrzebowali poparcia tych sił litewskich, które stały na pozycjach zdecydowanie antyrosyjskich. Właśnie, dlatego J. Kossakowski zaproponował referendarzowi małżeństwo jego syna z siostrą hetmana. Miało być ono elementem gry politycznej, którą prowadzili bracia, zakładającej wyniesienie własnego rodu i osadzenie na tronie polskim któregoś z książąt rosyjskich. Tą drogą biskup i hetman zamierzali ocalić resztki Rzeczypospolitej. Uważali się za patriotów, twierdząc, że wszystko co robią, jest podyktowane dobrem ojczyzny.

Referendarz odrzuca ofertę biskupa, gdyż nie akceptuje jego związków z Rosją. Nie chce też skoligacić się z hetmanem. Woli otwartą walkę z państwami ościennymi, niż uzależnienie na długie lata od Rosji. Jako sędzia pragnie, aby biskup stanął kiedyś przed jego trybunałem. Zapadłby wówczas wyrok skazujący, ale referendarz zgodziłby się na rozgrzeszenie biskupa ze względu na czyste intencje jego działań. Słowa te mogą świadczyć, że w opinii referendarza plany Kossakowskich nie są całkowicie sprzeczne z interesem Polski. Na surowe postępowanie zasługują natomiast metody prowadzące do ich realizacji (naginanie prawa do własnych potrzeb, tworzenie licznych precedensów ustrojowych, zapewnianie korzyści materialnych własnemu rodowi).

Czy program polityczny braci Kossakowskich miał szanse realizacji? Raczej wydaje się to mało prawdopodobne. Trzeba pamiętać, że w zasadzie już po I rozbiorze Rzeczpospolita stała się rosyjskim protektoratem, całkowicie zależnym od woli Katarzyny II. Rosyjska władczyni nie miała żadnego interesu, aby osadzać na tronie Polski któregoś ze swych wnuków. Doprowadziłoby to do zadrażnień w stosunkach z Prusami i Austrią, a na to imperatorowa nie mogła sobie pozwolić. W 1794 roku wymazanie Polski z mapy Europy było już sprawą przesądzoną. Do III rozbioru parła zwłaszcza Austria, pozostająca w stanie wojny z rewolucyjną Francją i niewykazująca, w przeciwieństwie do Prus, jakichkolwiek chęci porozumienia z republiką

znad Sekwany⁶⁹. Cesarz Franciszek I nawet nie silił się na zbyt daleko idące aluzje polityczne, wyraźnie domagając się od Katarzyny II rekompensaty za straty ponoszone na froncie francuskim. Caryca musiała wyrazić zgodę, płacąc resztkami Polski za walkę Austrii z jakobinami i ich następcami z Dyrektoriatu. Kossakowscy nie mogli nic zrobić, gdyż decyzja o III rozbiórce Polski zapadła na forum międzynarodowym. Potrzebny był tylko pretekst uzasadniający całą akcję. Takim pretekstem było powstanie kościuszkowskie⁷⁰.

W ostatniej zachowanej scenie aktu I Szymon Kossakowski zadaje referendarzowi pytanie, po co przybył do Wilna, skoro czasy są niespokojne i w każdej chwili może dojść do wybuchu powstania. Sugeruje, że pobyt w mieście może być dla urzędnika niebezpieczny. Referendarz rewanżuje się podobną radą, mówiąc, aby hetman jak najszybciej opuścił miasto i udał się na wieś. W tym miejscu tekst dramatu urywa się.

W *Jasińskim* poznajemy Szymona Kossakowskiego, gdy docierają do niego wieści o zwycięskiej insurekcji warszawskiej. Zdaniem hetmana zajęcie przez powstańców Warszawy to zguba dla Polski, to także potężna zniewaga dla Katarzyny II, której caryca nigdy nie przebaczy. Magnat potępia Stanisława Augusta Poniatowskiego, nie może znieść faktu, że ogromną rolę w wypadkach warszawskich odegrał szewc Jan Kiliński. Oblicza społecznego powstańczej Polski Kossakowski nie akceptuje, sprzeciwiając się zrównaniu stanów. Przypomina czasy konfederacji barskiej – ruchu niemal wyłącznie szlacheckiego, odzęgnującego się od jakiegokolwiek współpracy z mieszczaństwem czy chłopstwem:

Tak jak za konfederacji: my na kozaków, na harmaty, a wiara szuja rwetes!⁷¹

Podkreśla, że insurekcja kościuszkowska skazana jest na klęskę, gdyż oprócz Rosji trzeba pokonać Prusy i Austrię. Główną przyczynę wybuchu powstania widzi w chęci naśladowania przez Polaków Francuzów, gdzie rewolucja wybuchła już w 1789 roku, ale w fazę radyka-

⁶⁹ W 1795 r. Prusy zawarły z Francją traktat pokojowy w Bazylei, Austria pozostała natomiast w stanie wojny.

⁷⁰ J.A. Gierowski, *Historia Polski 1764–1864*, Warszawa 1988, s. 99.

⁷¹ A. Mickiewicz, *Jasiński*, [w:] *Dzieła*, red. Z.J. Nowak, M. Prussak, Z. Stefanowska, C. Zgorzelski, przeł. A. Górski, Warszawa 1995, t. 3, s. 340.

lizacji weszła dopiero jesienią 1792 roku. Gdy przestraszona Henrietta zadaje hetmanowi pytanie, czego tak naprawdę chcą insurgeni, Koszakowski nie odpowiada, porównuje natomiast potencjał ludnościowy i ekonomiczny Polski oraz Francji. Porównania te wypadają dla Polski bardzo niekorzystnie:

Toć i byłem w Paryżu; toż tam na jednej ulicy znajdziesz ludu na pięć pułków, siana, prochu, siodła, wojsko zrobisz w Paryżu, a tu? Toż przecież przejeżdżałaś Troki; stolica, województwo – skałek nie ma do pistoletów na jeden szwadron⁷².

Szymon Kossakowski nie wierzy w zwycięstwo, jest przekonany, że ojczyznę czekają ciężkie chwile. Henrietta radzi hetmanowi, aby wsparł powstanie, gdyż posiada dużo wojska. Szymon nie zamierza tego robić, wzywa natomiast oficera, pytając czy obstawione są rogatki. Zachowuje czujność, nie chcąc, aby w Wilnie powtórzyły się wypadki z Warszawy. Przybyły major Zawisza nic nie wie o przygotowaniach do obrony, bo nie słuchał swego poprzednika na warcie. Zirykowany Kossakowski poddaje w wątpliwość jego kompetencje jako oficera. Żołnierz zaznacza, że patent oficera kupił mu stryj, niejaki pan Wojski, poddając jednocześnie w wątpliwość legalność piastowanego przez Szymona Kossakowskiego urzędu hetmańskiego. Magnat wpada we wściekłość, polecając wyrzucić Zawiszę przez okno. Potem jednak zmienia zdanie, kreując się na wyłącznego dysponenta życia i śmierci majora. W tym momencie następuje koniec rękopisu.

Zofia Stefanowska twierdzi, że wprowadzając do obu dramatów poświęconych Jakubowi Jasińskiemu postać Szymona Kossakowskiego Mickiewicz chciał pokazać dwuznaczną rolę konfederatów barskich w historii⁷³. Poeta stara się porównać zryw barski z Targowicą, zastanawiając się, jakie czynniki mogły tak dalece zmienić Kossakowskiego, że przeobraził się z barskiego partyzanta w targowiczana. Znamienne jest, że A. Mickiewicz nie potępia Targowicy, mimo bardzo negatywnego osądu tego ruchu już w czasach mu współczesnych. Swe poglądy na istotę tej konfederacji wyraża w sposób następujący:

⁷² Ibidem, s. 340.

⁷³ Z. Stefanowska, op. cit., s. 263.

Konfederację targowicką trzeba odróżnić od niektórych jej przywódców. Była to prawna protestacja przeciw reformie obalającej od razu prawa kardynalne⁷⁴ Rzeczypospolitej, reformie, która przerzucała ustrój historyczny narodu na całkiem racjonalne pole. Argumenta targowiczian miały za sobą wiele słuszności. Nam partia przeciwna zarzucała, że trzymamy z Moskwą; my również mieliśmy prawo zarzucać im, że służą królowi pruskiemu⁷⁵. W opłakanym położeniu naszym gwarancja Moskwy zabezpieczała posiadanie tego, cośmy mieli. Przymierze z Prusami, różniąc nas z gwarantką, widocznie przygotowywało nowy zabór: sąsiad ten ciągle łaknął powiększenia się naszym kosztem, kiedy Moskwa chciała u nas tylko mieć wpływ. Samego ducha konfederacji oddzielić trzeba od ducha przywódców. Był to ten sam duch, co w konfederacji barskiej, z różnicą, że barszczanie wojowali z Moskwą, a Targowica uciekła się pod jej skrzydła. Najlepiej to mówi na ich obronę, że wielu i majątkami, i osobami wspierało powstanie Kościuszki, później, jeśli nie oni sami, to ich synowie zapełnili szeregi legionistów⁷⁶.

Zatem A. Mickiewicz patrzy na targowiczian liberalnie, widząc w konfederacji drogę do ratowania upadającej Polski. Jego stanowisko w tej kwestii potwierdzają słowa, które wypowiedział hetman Kossakowski:

Biednaż ty Polsko! (...) Bo żebyż to tylko z Rosją (...), żebyż z Moskalami tylko, ależ Boże, Austria, Prusy! (...)⁷⁷.

Czy gdyby poeta widział w magnacie zdrajcę wkładałby w jego usta tak jednoznacznie brzmiące słowa? Wydaje się to raczej mało prawdopodobne.

Twórca obu dramatów o J. Jasińskim w zasadzie nie podważa politycznego programu braci Kossakowskich. Wspomina o tym Stani-

⁷⁴ Niezmienne zasady ustroju Rzeczypospolitej zagwarantowane przez Rosję w 1768 r. (wolna elekcja, liberum veto, prawo szlachty do wypowiedzania posłuszeństwa królowi, unia z Litwą, przywileje dla Prus Królewskich, dominacja szlachty w życiu państwa).

⁷⁵ Za antyrosyjskim sojuszem z Prusami opowiadało się stronnictwo patriotyczne na Sejmie Wielkim (Potoccy, Hugo Kołłątaj, kanclerz koronny Jacek Małachowski). Pakt podpisano 29 marca 1790 r. Nie przyniósł on Polsce żadnych korzyści, gdyż kością niezgody okazała się sprawa Gdańska i Torunia.

⁷⁶ S. Pigoń, *Adama Mickiewicza wspomnienia i myśli*, Warszawa 1958, s. 224–227.

⁷⁷ A. Mickiewicz, *Jasiński...*, op. cit., s. 340.

sław Pigoń, przywołując rozmowę referendarza z J. Kossakowskim i przypisując A. Mickiewiczowi głębokie oraz bezstronne wniknięcie w źródła ideowe obozu rusofilskiego w Polsce z końca XVIII wieku. Zdaniem tegoż badacza A. Mickiewicz podszedł do Kossakowskich ze zrozumieniem, jakiego trudno szukać w literaturze polskiej⁷⁸. Dzięki takiej postawie intencje targowiczian wydają się czyste, metody działania już niekoniecznie. Znamienne słowa w kontekście tej opinii kieruje referendarz do biskupa:

Skazałbym Waszmości, pozwalając spowiednikowi dać wam rozgrzeszenie z uwagi na czystość intencji. Żeby kraj mógł żyć, trzeba żeby żyły prawa, Mości Panie⁷⁹.

Adam Mickiewicz dostrzega, więc w Szymonie Kossakowskim człowieka, który może ocalić Polskę. Los kraju nie jest mu obojętny, a współpraca z Rosją – jednym z zaborców, to jedynie kwestia taktyki, konieczność, wynikająca z sytuacji, w jakiej znalazła się Polska.

Zarówno w *Jakubie Jasińskim, czyli dwóch Polskach*, jak i *Jasińskim* zauważamy pewną koncepcję historiozoficzną A. Mickiewicza. Przebieg wydarzeń w obu dziełach trzyma się planu ziemskiego, poszczególne działania zaś są motywowane ludzkimi charakterami. Złe, jak i dobre czyny bohaterów (S. Kossakowski, J. Kossakowski, referendarz, Klara, Henrietta) należą do porządku świata historycznego⁸⁰.

Maria Janion i Maria Żmigrodzka nie widzą w działaniach Szymona i Józefa Kossakowskich żadnych pozytywnych przesłanek. Ich zdaniem A. Mickiewicz dążył do pokazania kontrastu pomiędzy dwiema Polskami: Polską Jasińskiego, opartą na patriotyzmie i demokracji i Polską Kossakowskich, konserwatywną, zamkniętą w ciasnych ramach magnackiej ksenofobii. Szymon Kossakowski uosabia tutaj skorumpowaną magnaterię, będąc cynicznym, zaprzędanym carowi jurgieltnikiem. Jest zaprzeczeniem takich idei, jak: suwerenność narodu, nienaruszalność państwa, niezależność, niepodległość. Wyraża interesy garstki

⁷⁸ S. Pigoń, *Zawsze o Nim. Studia i odczyty o Mickiewiczu*, Kraków 1960, s. 218.

⁷⁹ A. Mickiewicz, *Jakub...*, op. cit., s. 436.

⁸⁰ A. Witkowska, R. Przybylski, op. cit., s. 280.

uprzywilejowanych magnatów, znajdując się w wyraźnej opozycji do uciśnionych patriotów. Za pośrednictwem postaci hetmana A. Mickiewicza pokazuje starcie pomiędzy patriotami a sprzedawczykami, które rozegrało się w trakcie insurekcji kościuszkowskiej⁸¹.

Inni twórcy

Szymon Kossakowski występuje nie tylko w dramatach J. Słowackiego i A. Mickiewicza, epizodycznie pojawia się w dziełach Joachima Lelewela, Michała Czajkowskiego i Stanisława Kaczkowskiego.

Joachim Leleweł pozytywnie ocenia jego dokonania w czasie konfederacji barskiej⁸², nie waha się jednak powiedzieć, że już po stłumieniu zrywu barskiego przyszedł hetman znalazł się w obozie rosyjskim, wyraźnie odchodząc od prezentowanej wcześniej orientacji patriotycznej⁸³.

W powieści *Wernyhora* M. Czajkowskiego S. Kossakowski pojawia się jako waleczny, odważny konfederat, pragnący nieść ratunek będącej w potrzebie ojczyźnie:

Ów dziarski mąż, co niedawnymi czasy na czele pięćdziesięciu szlachty, z gołymi szablami w Mitawie przebrnął wpośród zgapionej czeredy Moskalów, dostał się do zamku i zaniósł wsparcie i pociechę Karolowi Saskiemu, teraz stanął na czele pułku czarnego i woła na braci Litwinów i Białorusinów: „Hej łączcie się tu do konfederacji! Bieźmy nieść ratunek biednej matce ojczyźnie”⁸⁴.

Według S. Kaczkowskiego Szymon Kossakowski wyróżniał się odwagą i śmiałością antyrosyjskich przedsięwzięć, był jednak człowiekiem zdolnym do czynienia zarówno dobra, jak i zła. Ludzie tacy mogą z jednej strony być dobrodziejstwem dla własnego narodu, z drugiej zaś plagą⁸⁵.

⁸¹ M. Janion, M. Żmigrodzka, op. cit., s. 165–166.

⁸² J. Leleweł, *Panowanie Stanisława Augusta*, [w:] *Dzieła*, red. M.H. Serajski, t. 8, Warszawa 1961, s. 311.

⁸³ Ibidem, s. 328.

⁸⁴ M. Czajkowski, *Wernyhora*, t. 2, Warszawa 1924, s. 61.

⁸⁵ Za: M. Kryszczuk, op. cit., s. 64–65.

Podsumowanie

Rekapitulując należy stwierdzić, że literatura romantyzmu pokazuje różne kreacje Szymona Kossakowskiego. Porównując sposób przedstawienia tej postaci przez J. Słowackiego i A. Mickiewicza trzeba powiedzieć, że wizerunki te są u obu poetów różne, choć podobieństwa także występują.

Juliusz Słowacki (zwłaszcza w *Księdzu Marku*) „odrealnia” i „odczłowiecza” postać S. Kossakowskiego, uwypuklając jej niezmiernie, ponadnaturalny charakter. Adam Mickiewicz natomiast trzyma się planu ziemskiego, starając się zaprezentować hetmana w sposób jak najbardziej ludzki. Kolejną kwestią to zgodność z prawdą historyczną. Juliusz Słowacki odchodzi od niej bardzo często, A. Mickiewicz natomiast pragnie być jej wiernym. Różnica bierze się stąd, że dla J. Słowackiego najważniejsze było stworzenie określonego typu bohatera, dla A. Mickiewicza zaś zaprezentowanie tegoż bohatera na tle pewnej rzeczywistości dziejowej. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że J. Słowacki daje swemu bohaterowi szansę przemiany, u A. Mickiewicza zaś szansy takiej już nie dostrzegamy.

Gdyby pokusić się o wskazanie podobieństw w postrzeganiu postaci hetmana, to zauważamy, że zarówno J. Słowacki, jak i A. Mickiewicz nie pokazują Kossakowskiego w świetle jednoznacznie negatywnym. Niewłaściwe czyny tego człowieka tłumaczą racjami natury politycznej (kompromitujące papiery, popieranie Rosji jako jedyną słuszną drogą ratowania Rzeczypospolitej). Mamy więc tutaj do czynienia ze swego rodzaju „wybielaniem” czarnej legendy Szymona Kossakowskiego. Niemal całkowicie kłóci się to z jednoznacznie negatywnym obrazem hetmana pokazanym przez historyków. Mówiąc o podobieństwach trzeba także zaznaczyć, że J. Słowacki i A. Mickiewicz widzieli S. Kossakowskiego jako dumnego magnata, wychodzącego jednak poza ramy powszechnie przyjętego stereotypu. Decydowały o tym pewne ludzkie uczucia, w które poeci wyposażali swego bohatera, a także swoisty „patriotyzm” tej postaci, silnie akcentowany zwłaszcza przez A. Mickiewicza.

Marcin Gomółka

Bibliografia

Literatura podmiotu

Czajkowski M., *Wernyhora*, t. 2, Warszawa 1924.

Lelewel J., *Panowanie Stanisława Augusta*, [w:] *Dziela*, red. M.H., Serajski, t. 8, Warszawa 1961.

Mickiewicz A., *Jakub Jasiński, czyli dwie Polski*, [w:] *Dziela*, red. Z. J. Nowak, M. Prussak, Z. Stefanowska, C. Zgorzelski, przeł. A. Górski, t. 3, Warszawa 1995.

Mickiewicz A., *Jasiński*, [w:] *Dziela*, red. Z.J. Nowak, M. Prussak, Z. Stefanowska, C. Zgorzelski, przeł. A. Górski, t. 3, Warszawa 1995.

Słowacki J., *Horsztyński*, [w:] *Dziela wybrane*, red. J. Krzyżanowski, t. 3, Wrocław 1983.

Słowacki J., *Ksiądz Marek*, [w:] *Dziela wybrane*, red. J. Krzyżanowski, t. 5, Wrocław 1983.

Literatura przedmiotu

Gierowski J.A., *Historia Polski 1764–1864*, Warszawa 1988.

Herbst S., *Z dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego 1794 roku*, Warszawa 1983.

Janion M., Żmigrodzka M., *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978.

Kądziała Ł., *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993.

Kleiner J., *Juliusz Słowacki. Dzieje twórczości*, Kraków 1999.

Konopczyński W., *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 2, Warszawa 1996.

Konopczyński W., *Kossakowski Szymon Marcin*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, Wrocław 1968–1969.

Kryszczuk M., *Juliusz Słowacki wobec tradycji szlacheckiej*, Warszawa 2011.

Kurek K., *Polski Hamlet. Z historii idei i wyobraźni narodowej*, Poznań 1999.

Łojek J., *Upadek Konstytucji 3 Maja. Studium historyczne*, Wrocław 1976.

Maciejewski J., *Kompozycja tragedii o Szczęsnym Juliusza Słowackiego*, [w:] *Prace o literaturze i teatrze ofiarowane Zygmuntowi Szwejkowskiemu*, red. J. Maciejewski i in., Wrocław 1966.

Mikołajczuk A., *Konotacje nazw drogich kamieni w utworach Juliusza Słowackiego (na przykładzie „rubinu”)*, „Przegląd Humanistyczny” 1994, t. 38, z. 1, s. 89–107.

Pigoń S., *Adama Mickiewicza wspomnienia i myśli*, Warszawa 1958.

Pigoń S., *Zawsze o Nim. Studia i odczyty o Mickiewiczu*, Kraków 1960.

Piwińska M., *Wstęp*, [w:] J. Słowacki, *Ksiądz Marek*, Wrocław 1991.

Przybylski R., *Cena wyboru. „Horsztyński” J. Słowackiego*, [w:] *Wtajemniczenie w los. Szkice o dramatach*, Warszawa 1984.

Roszkowski J., *Ostatni rycerz Europy*, Katowice 1983.

- Samsonowicz H., *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1990.
- Smoleński W., *Konfederacja targowicka*, Kraków 1903.
- Stefanowska Z., *Konfederaci barscy*, [w:] *Próba zdrowego rozumu. Studia o Mickiewiczu*, red. Z. Stefanowska, Warszawa 2001.
- Szyndler B., *Powstanie kościuszkowskie 1794*, Warszawa 1994.
- Tokarz W., *Polityka wojskowa konfederacji targowickiej*, „Sprawozdania PAU” 1936, t. 9, s. 237–243.
- Treugutt S., *Księżę niezłomny na murach Baru*, [w:] *Geniusz wydziedziczony. Studia romantyczne i napoleońskie*, red. M. Prussak, Warszawa 1993.
- Witkowska A., *Literatura romantyzmu*, Warszawa 1986.
- Witkowska A., Przybylski R., *Romantyzm*, Warszawa 1997.
- Zahorski A., *Powstanie kościuszkowskie 1794 roku*, [w:] *Trzy powstania narodowe*, red. S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, Warszawa 1994.

Hetman Szymon Kossakowski in Polish Romantic Literature

Keywords

Szymon Kossakowski, literature, Romanticism, hetman, Juliusz Słowacki, Adam Mickiewicz, treason

Summary

The aim of the article is to present various portrayals of the Grand Hetman of Lithuania Szymon Kossakowski in Polish Romantic literature. The choice of the research problem derives from the fact that Romantic authors perceived this figure in a slightly different way than historians, the former of whom tend to view Kossakowski in an unambiguously negative light, as a Russian-paid traitor of his homeland. The article contains a historical literary analysis of dramas by Juliusz Słowacki, Adam Mickiewicz, and other Romantic authors which include Hetman Szymon Kossakowski as one of their main characters. This analysis was used to draw appropriate research conclusions and identify various portrayals of the Hetman in Romantic literature.

Großhetman Szymon Kossakowski in der polnischen Literatur der Romantik

Schlüsselwörter

Szymon Kossakowski, Literatur, Romantik, Großhetman, Juliusz Słowacki, Adam Mickiewicz, Verrat

Zusammenfassung

Das Ziel dieses Artikels ist es, verschiedene Kreationen der Figur des Großhetman von Litauen Szymon Kossakowski in der polnischen Literatur der Romantik vorzustellen. Die Behandlung des oben genannten Forschungsthemas stand im Zusammenhang mit der Tatsache, dass die Schöpfer der romantischen Literatur diese Figur etwas anders wahrnehmen als Historiker, die Szymon Kossakowski als ein ausschließlich negatives Individuum, einen Verräter seiner Heimat und einen russischen Knecht sehen. In dem Artikel wurde eine historische und literarische Analyse der Dramen von Juliusz Słowacki, Adam Mickiewicz und anderen Autoren der Romantik durchgeführt, in denen eine der Hauptfiguren Großhetman Szymon Kossakowski ist. Die Analyse diente dazu, entsprechende Forschungsfazits zu ziehen und auf dieser Grundlage die verschiedenen Weisen der Kreationen der Figur des Großhetman in der Literatur der Romantik zu zeigen.

Гетман Шимон Коссаковский в польской литературе эпохи романтизма

Ключевые слова

Шимон Коссаковский, литература, романтизм, гетман, Юлиуш Словацкий, Адам Мицкевич, измена

Резюме

Целью нынешней статьи является представление различных образов великого гетмана литовского Шимона Коссаковского в польской литературе эпохи романтизма. Изучение данной проблемы связано с тем фактом, что его образ в глазах писателей-романтиков несколько отличается от точки зрения историков, воспринимающих Ш. Коссаковского исключительно в негативном свете, считая его запродавшимся России изменником. В статье проведен историко-литературный анализ пьес Юлиуша Словацкого, Адама Мицкевича и других авторов эпохи романтизма, в которых одним из главных героев является гетман Ш. Коссаковский. Данный анализ позволяет прийти к определенным научным выводам и представить различные методы создания образа гетмана в романтической литературе.